



KS. GRZEGORZ WIESEWSKI

redaktor wydania

Rozpoczęły się ferie zimowe. Wspólne wyjazdy w góry na narty, okazja do rekolekcji... Dla wielu z nas po takich feriach pozostały już tylko wspomnienia. Mimo wszystko warto pomyśleć o młodszych, których nie powinniśmy pozabawiać pięknymi wspomnieniami. Szczególnie zachęcajmy ich do przygody z Panem Bogiem (str. 6–7). To jest ostatni moment, aby zapewnić im w te ferie dawkę niezapomnianych chwil, by w przyszłości mogły stać ponad przeciętnością, o czym zapewnia ks. Jan Pazgan (str. 4–5).

ZA TYDZIEŃ

- SPOTKANIE STYPENDYSTÓW „Dzieła Nowego Tysiąclecia”
- Legnicka SKRZYŃNIA CZASU
- PARAFIA ŚWIĘTEGO MARCINA W Jaworze

Przyjaźni pomiędzy Bolesławcem i Bałkanami ciąg dalszy

Teatr za furta

Mszą św. rozpoczęto uroczystości 100-lecia wstąpienia do Zgromadzenia Sióstr Adoratorek Krwi Chrystusa w Jugosławii pierwszych Polek.

Klasztor Sióstr Adoratorek Krwi Chrystusa znają wszyscy w Bolesławcu. To tu właśnie, niemal dokładnie 100 lat temu, trafiły trzy skromne dziewczyny z Polski. Wśród nich była siostra Ludwina Sikora, zmarła w 1978 r., dziś nazywana w zgromadzeniu Czcigodną Pionierką. Jej też poświęcony był wieczór 6 stycznia, w dzień Objawienia Pańskiego.

W uroczystościach wzięło udział wielu zaproszonych gości. Wśród nich przedstawiciele władz samorządowych, kościelnych i organizacji pozarządowych. W programie uroczystości znalazło się przedstawienie teatralne, którego tematem był epizod z życia Ludwiny Sikory. Pośród aktorów amatorów wystąpiła Dijana Četković z Czarnogóry. Dijana jest wyznania prawo-



ROMAN TOMCZAK

sławnego, jednak to nie przeszkadzało jej wziąć czynnego udziału w katolickiej uroczystości. – Dla Boga wszyscy jesteśmy braćmi, dlatego z przyjemnością przyjęłam zaproszenie sióstr i zgodziłam się zagrać w przedstawieniu – powiedziała po spektaklu Dijana. W rolę matki młodej Ludwiny wcieliła się Maria Jaskot, a samą Ludwinę Sikorę zagrała Anna Guziejewicz. – Kiedyś już za-

Dijana Četković
bardzo
sugestywnie
zagrała
rolę matki
przełożonej

grałam Marie De Matias, więc role ważnych sióstr adoratorek nie są mi obce – śmieje się Anna. – A mówiąc poważnie to wiele dowiedziałam się o siostrze Ludwinie, zanim zagrałam ją na scenie. To była bardzo delikatna, głęboko wierząca i silna duchem kobieta – podkreśla Anna Guziejewicz. Uroczystości zakończyła się uroczystą agapą.

ROMAN TOMCZAK

JUBILEUSZOWY KRAJOBRAZ



MIKOŁAJ PILITSIDIS

Od 27 grudnia ub.r w Galerii Sztuki w Legnicy trwa XXV Wystawa Plastyki Zagłębia Miedziowego „Moje krajobrazy”. Celem jubileuszowej XXV wystawy jest umożliwienie spotkania artystów i konfrontacja różnych postaw twórczych, a także popularyzacja lokalnej sztuki współczesnej wśród mieszkańców regionu. Organizatorzy chcą także promować ją poza Dolnym Śląskiem. Jedną z artystek wystawiających swoje prace jest Roma Pilitsidis. Roma Pilitsidis mieszka i pracuje w Głogowie. Ukończyła Instytut Sztuki w WSP w Zielonej Górze, dyplom w pracowni malarstwa prof. Jana Gawrona. Zajmuje się malarstwem, rysunkiem oraz instalacją.

„Obrót”,
praca Romy
Pilitsidis, którą
można zobaczyć
podczas wystawy

Obecnie pracuje jako kierownik Działu Sztuki w Muzeum Archeologiczno-Historycznym w Głogowie.

RT

Hej kolęda, kolęda...



ARCHIWUM UMIG BOGATYNIA

Bogatyńskie aniolki na scenie

BOGATYNIA. Pierwsza edycja Festiwalu Kolęd i Piosenek Świątecznych odbyła się w ostatni tydzień ub. r. w Bogatyni. Wzięło w niej udział około 100 dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich. Wśród przedszkolaków wyróżniono wszystkich wokalistów, ale puchar otrzymał Łukasz Jurewicz oraz chórek z przedszkola nr 7 w Bogatyni za wyjątkowe wykonanie „Kolędy Świątecznej”. Po przedszkolakach występowały uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich. Szczególny aplauz wzbudził wy-

stęp zespołu „Zemsta Kowala”, który zaprezentował utwór „Nie było miejsca dla Ciebie”. Tym utworem „Zemsta” wywalczyła sobie puchar w swojej kategorii. Puchar otrzymała także Dominika Abdalla Elnour za wykonanie utworu „Pastorałko nieś się biała”. Jury wysoko oceniło przygotowane prezentacje, nagradzając wykonawców słodkimi upominkami, płytami CD z kolędami oraz dyplomami.

Organizatorami festiwalu był Bogatyński Ośrodek Kultury, Urząd Miasta i Gminy w Bogatyni oraz TVK Bogatynia.

Konkurs biblijny

WYGRAJ WEJŚCIÓWKI. Aby wygrać wejściówki do polkowickiego Parku Wodnego, wystarczy odpowiedzieć na jedno pytanie: **Co odpowiedziały panny rozropne pannom nierozsądnym, gdy te poprosiły je o użyczenie oliwy?** Odpowiedzi, wraz z dokładnym adresem, prosimy przesłać do 27 stycznia na adres: Redakcja legnickiego „Gościa Niedzielnego”, ul. kard. B. Kominka 1a, 59-

101 Polkowice lub e-mailem: legnica@goscniedzielnym.pl z dopiskiem „Konkurs biblijny”. Spośród autorów poprawnych odpowiedzi wylosujemy jedną osobę, która otrzyma dwie jednogodzinne wejściówki do Parku Wodnego w Polkowicach. Życzymy dobrej zabawy!

Przypominamy, że na odpowiedzi z poprzedniej edycji konkursu czekamy do 20 stycznia.

Modlitwy o jedność chrześcijan

LEGNICA. Od wielu lat w od 18 do 25 stycznia obchodzony jest Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Centralnym elementem tych modlitw w diecezji legnickiej będzie celebracja ekumeniczna w katedrze, która odbędzie się w niedzielę 22 stycznia. Udział w niej wezmą przedstawiciele Kościołów siostrzanych z terenu diecezji. Zaproszenia przyjęli już

i swój udział potwierdzili przedstawiciele Kościoła prawosławnego, ewangelicko-augsburskiego i greckokatolickiego. O godzinie 18.30 bp Stefan Cichy rozpocznie Mszę świętą w intencji pojednania, po niej nastąpią wspólne modlitwy i pozdrowienia. Do udziału w modlitwach zachęcamy wszystkich wiernych, którym na sercu leży niezwykle ważna sprawa jedności Kościoła.

Mamy nowego biskupa

WROCŁAW. Ksiądz prałat Andrzej Siemieniewski, profesor Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu, został mianowany biskupem pomocniczym archidiecezji wrocławskiej. Nominacji udzielił Benedykt XVI. 5 stycznia poinformował o tym nuncjusz apostolski w Polsce abp Józef Kowalczyk. Bp Siemieniewski jest wrocławianinem. W ubiegłym roku obchodził jubileusz 20 lat kapłaństwa. Po święceniach przez dwa lata był wikariuszem w Świdnicy, a po studiach na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza w Rzymie we włoskiej parafii w miejscowości Forlì. Doktoryzował się, pisząc

pracę o duchowości kapłańskiej w pismach teologa Hansa Urs von Balthasara. W 1991 roku został ojcem duchownym we wrocławskim seminarium. Od tego też czasu związał się z Papieskim Wydziałem Teologicznym we Wrocławiu. W latach 1998–2001 pełnił tam także funkcję prorektora. Jako specjalista życia duchowego głosił liczne rekolekcje w parafiach oraz dla środowisk zakonnych i księży. Bliski jest mu ruch Odnowy w Duchu Świętym. Od ponad 10 lat był bowiem asystentem kościelnym wrocławskiej wspólnoty „Hallelujah”. W zeszłym roku został kapelanem honorowym Ojca Świętego.

Noworocznie i koncertowo

ZŁOTORYJA. Kościół pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Złotoryi był miejscem uroczystej Mszy św. rozpoczynającej Noworoczny Koncert Kolęd. Koncert wraz z obchodami 20-lecia istnienia nauczycielskiego chóru „Bacalarus” od-

był się 7 stycznia br. Obok chóru „Bacalarus” wystąpili także chór „Cantemus” z Liberca w Czechach oraz Męski Chór Górniczy z Lubina. „Bacalarus” koncertował w ub. r. m.in. w Mysłakowicach, Chojnowie, Przymówce, a także w Pulsnitz w Niemczech.

Rady przedszkolaka



ARCHIWUM UM BOLESŁAWIEC

Dziś nawet dzieci ratują pomysłami czysty świat

BOLESŁAWIEC. Agnieszka Gołębiowska z Miejskiego Przedszkola Publicznego nr 7 w Bolesławcu zajęła I miejsce w konkursie plastycznym na plakat propagujący selektywną zbiórkę baterii. Konkurs nosił nazwę „Moje rady na odpady”.

Organizatorem konkursu było Miejskie Centrum Edukacji Ekologicznej Urzędu Miasta Bolesławca. Konkurs był skierowany do dzieci z miejskich przedszkoli publicznych, szkół podstawowych i Powiatowego Zespołu Szkół Specjalnych w Bolesławcu.

Święta prawosławne – święta naszych sąsiadów

Welikoje Poweczerie

Świat kultury prawosławnej i greckokatolickiej świętował niedawno Boże Narodzenie, które zgodnie z kalendarzem juliańskim przypada 6 stycznia.

Teren diecezji legnickiej jest miejscem, gdzie mieszka stosunkowo wielu wyznawców prawosławia i grekokatolików. Zagmatwana i dramatyczna historia powojenna zmusiła ojców i dziadów dzisiejszych prawosławnych

do opuszczenia swoich domów na Wschodzie i przeniesienia się na odległe

tereny dzisiejszej północnej i południowo-zachodniej Polski. Cerkwie rozsiane są w całej diecezji, niekiedy sąsiadują z kościołami. Tak samo jak katolicy i prawosławni, którzy od blisko pięćdziesięciu lat żyją i pracują obok siebie, a właściwie – razem ze sobą.

W mroźny, styczniowy wieczór do cerkwi prawosławnej w Rudnej przybywali pojedynczo i grupkami ludzie, by modlić się w dzień Narodzenia Pańskiego. Wnętrze potężnej, gotyckiej świątyni szybko wypełniło się wiernymi. Na środku, w centralnym miejscu cerkwi, ołtarz z charakterystycznymi trzema

bramami. Przez nie kilkakrotnie będzie wchodził i wychodził celebrans, starannie je za sobą zamykając. Przed nimi świątecznie ustrojone choinki. Dziwnie swojskie. Nie ma złości jak w kościele. Ale jest ikona Narodzenia Chrystusa, przed którą wierni się modlą, kłaniają i całują ją. Kontemplacja bożonarodzeniowej ikony pomaga im odczytać teologiczne przesłanie świąt Bożego Narodzenia.

W centralnym punkcie cerkwi – ikona Narodzenia Chrystusa

Duchowny kreśli na czole wiernych znak krzyża

Do cerkwi przychodzą młodzi i starzy, dorośli i dzieci



ZDJEŃCA ROMAN TOMCZAK



Nie trzeba być zbyt baczny obserwatozem, aby dostrzec sześć ikon, ustawionych przed ołtarzem na podestach, oraz dziesiątki zapalonych małych świec. Zwracają uwagę odwrócony tyłem kapłan i wierni, stojący w ławkach przez całe nabożeństwo. Nie trzeba długo szukać, żeby odnaleźć we wschodnim obrządku chrześcijańskim ogromne bogactwo formy i treści, oraz zwrócić uwagę na charakterystyczny dialog modlitewny pomiędzy popem a kantorem, umiejętnie przeplatany śpiewem żeńskiego chóru. Większość nabożeństwa wypełnia błagalna modlitwa do Boga. Nie trzeba być nowicjuszem, by szybko zgubić się w interpretacji modlitewnego rytuału. Trzeba być tylko obcym.

Obcym nie znaczącym – niechciany, przeszkadzającym. Każdy z nas wie instynktownie, jak zachować się taktownie i z szacunkiem w świątyni innego wyznania. Tym bardziej gdy pośród wędrowki obcego poprzez śpiew, modlitwy i ciepło palonych świeczek napotyka się raz po raz ciekawe spojrzenia dzieci i pobłażliwie uśmiechnięte oczy dorosłych. Tak właśnie było w Rudnej, w zimną, styczniową noc. Tak to widział katolik, który po raz pierwszy przekroczył siostroszany próg prawosławia.

Po półtorej godzinie modlitw pośród przepięknych ikon, po czasie spędzonym na śpiewie i pełnych czci ukłonach, tak charakterystycznych przy kreśleniu znaku krzyża, każdy z obecnych po kolei podchodził do kapłana, aby ten nakreślił mu na czole krzyż i obdarował kawałkiem chleba. Tak kończy się uroczystość „Welikowo Poweczerie”. Całe nabożeństwo, odprowadzane na cześć narodzenia Pana, mogłoby trwać w kościele prawosławnym nawet pięć godzin. Jednak zwyczajowo jest ono dzielone na kilka części, z których każdą odprawia się kolejnego dnia świąt, trwających do 8 stycznia.

ROMAN TOMCZAK

Ponad dwanaście tysięcy Polaków ze wszystkich diecezji w Polsce, najczęściej młodych ludzi, uczestniczyło w **28. Europejskim Spotkaniu Młodych Taizé.**

tekst
ROMAN TOMCZAK

zdjęcia
KS. JAN PAZGAN

Tegoroczne spotkanie odbyło się w Mediolanie, jednym z najnowocześniejszych i najzamożniejszych miast Europy Zachodniej. Przez trzy dni, od 28 grudnia do 1 stycznia, pięćdziesiąt dwa tysiące osób modliło się, śpiewało, dyskutowało i bawiło się razem na terenie targów wystawienniczych w tym mieście. Te coroczne spotkania, które odbywają się na przełomie roku kalendarzowego, nazywane są pielgrzymkami zaufania przez ziemię. Jedną z grup, które przyjechały do Mediolanu z Polski, była młodzież Duszpasterstwa Akademickiego „Ikona” z Legnicy. Grupą opiekował się ks. Jan Pazgan.

Sprawni jak wolontariusze

Europejskie Spotkania Młodych odbywają się co roku w innym mieście, choć nieraz się zdarzało, że wracały do miast, w których już gościły. Tak było na przykład z Wrocławiem, gdzie wspólnota z Taizé spotykała się dwukrotnie, w 1989 i 1995 roku. Do Mediolanu młodzi pielgrzymi przybyli ze wszystkich kontynentów, choć głównie z Europy. – Po raz pierwszy od 1978 roku, od pierwszego spotkania w Paryżu, odbywało się ono bez brata Rogera. Jednak większa niż w ubiegłym roku liczba pielgrzymów uwidacznia, że dla tej młodzieży Taizé to nie brat Roger, ale ideały, którymi brat Roger żył – zapewnia ks. Jan Pazgan, duszpasterz akademicki.

Zaraz po przyjeździe niezwykle sprawnie organizatorzy kierowali wszystkich do poszczególnych parafii w okolicach Mediolanu. Tam z kolei otrzymywali adresy rodzin, w których mieli się zatrzymać przez następne trzy dni. – To było zdumiewające, że ludzie bez najmniejszych wątpliwości oddawali klucze do swoich mieszkań obcym osobom, szczególnie



z krajów, o których mówi się, nie zawsze zasłużenie, że jest w nich więcej niż gdzie indziej przestępstw, zła i niesprawiedliwości – wspomina ks. Jan Pazgan.

Doświadczenie na hali

Tradycją spotkań stało się adaptowanie na ich potrzeby wielkich hal wystawowych. Tak było i tym razem w Mediolanie, gdzie do dyspozycji braci i pielgrzymów przygotowano trzy wielkie budynki wystawowe. Ich wystrój był stylizowany na wczesnochrześcijańskie bazyliki. Przeważały kolory czerwony, żółty i pomarańczowy. Mnóstwo pofałdowanej lub rozciągniętej materii. Światła. To tutaj spotkali się następnego dnia sympatycy ruchu Taizé oraz ci, którzy pierwszy raz z ostrożnością poznawali dzień po-

Po lewej: **Czas na refleksję i modlitwę**
Po prawej: **Podczas jednego ze spotkań warsztatowych**

wszedni wspólnoty. A zaczynał się on śniadaniem u rodzin, modlitwą w parafii. Później był czas na spotkania w międzynarodowych grupkach. Spotkania te miały charakter refleksyjny i były doskonałą okazją do poznania się. – Z przyjemnością patrzyłem, jak obok siebie siadają Chorwat i Serb, Litwin i Ukra-

iniec, Polak, Rosjanin i Niemiec – wspomina z uśmiechem ks. Pazgan. Po obiedzie i modlitwie przychodził czas na zajęcia warsztatowe, które odbywały się pod okiem braci z Taizé. Wszyscy uczestnicy spotkań mają do wyboru pracę w jednej z czterech grup warsztatowych: uczestnictwo w życiu parafii, pracę w parafii połączoną z pomocą w drużynie pracy, uczestnictwo w życiu parafii połączone ze śpiewaniem w chórze oraz ciche przeżywanie poranków w kontekście fragmen-

po raz pierwszy bez brata Rogera

est cool



tów Biblii. Po warsztatach wszyscy spotykali się na kolacji, którą kończono modlitwą. Cały dzień sprzyja doświadczaniu Boga, Chrystusa, sacrum i piękna.

Wspólnota dobrej nadziei

Choć spotkanie ma charakter wybitnie kontemplacyjny, nie brakuje w nim co roku miejsca na zabawę. Wszak pielgrzymami są najczęściej młodzi ludzie, a termin spotkania przypada na pożegnanie starego i powitanie nowego roku. Dlatego nieodzownym elementem spotkania jest zabawa sylwestrowa. Lecz zanim do niej dojdzie, o godz. 23.00 uczestnicy biorą udział w „swoich” parafiach we wspólnej modlitwie o pokój. Pierwszy dzień nowego roku to

Wspólny posiłek. Bez luksusów, ale smacznie

czas uroczystego lunchu u rodzin goszczących pielgrzymów, po którym wszyscy rozjeżdżają się do swoich krajów, diecezji, domów. To jednak nie koniec duchowych rekolekcji. Każdy z uczestników spotkania wywozi w duszy zapas energii i wiary, który odcisnie na jego dalszym życiu wyraźne piętno. Wszyscy postanawiają, że spotkają się zno-



**MOIM
ZDANIEM**

KS. DR JAN PAZGAN

*Duszpasterstwo Akademickie
„Ikona” z Legnicy*

Myszę, że to dobro, którego tyle można doświadczyć podczas każdego spotkania Taizé, można porównać z kulturą. Wokół dobra gromadzą się ludzie o określonej przestrzeni myśli, kultury, osobowości. Nic też dziwnego, że do masowego odbioru młodzież otrzymuje zupełnie coś innego. Masowo świat wygląda inaczej. Środowiska ludzi kultury, sztuki, teatru, pióra kondensują w sobie elitarny element ludzki. Może to, co powiem, zabrzmie dziwnie, ale chciałbym być dobrze zrozumiany. Otóż wydaje mi się, że także religia staje się już sprawą elitarną grupy ludzi. Takich, których stać na coś więcej niż przeciętność. Widziałem tych ludzi w Mediolanie. Widuję ich także codziennie wokół siebie.

wu za rok. Rekolekcje w autobusach trwają z energią dwukrotnie większą niż podczas jazdy do Włoch. Wielu z nich zna już odpowiedź na dręczące kiedyś pytanie: po co mi takie spotkania? W czym tkwi ich atrakcyjność i potrzeba? Większość tych młodych Europejczyków dała swoją postawą dowód, że w dobie pesymizmu i popularności zła, dobrych informacji w świecie jest jednak znacznie więcej. Że są to dobre wiadomości w najlepszym gatunku. I że to dobro, w sensie pojednania, zaufania i przebaczenia, zawsze jest modne.

Przyszłoroczne spotkania zaplanowane są w Chorwacji. Tym razem miastem, które musi sprawdzić się organizacyjnie i duchowo co najmniej tak dobrze jak Mediolan, będzie chorwacki Zagrzeb. We Włoszech nad sprawną organizacją, przygotowywaniem posiłków, komunikacją, sprzętaniem i porządkiem czuwało ponad dwa tysiące wolontariuszy z kilkunastu krajów.

Plany diecezjalnego duszpasterza służby liturgicznej na 2006 rok

Ministrant – to jest ktoś!

Służba liturgiczna jest niezwykle ważną częścią duszpasterstwa dzieci i młodzieży. W jej skład wchodzi ministranci, lektorzy, ceremoniarze oraz schole.

W naszej diecezji scholami opiekuje się ks. Piotr Dębki z Referatu Muzyki Kościelnej. Resztą zajmuje się ks. Bogusław Wolański, mianowany we wrześniu ubiegłego roku duszpasterzem służby liturgicznej diecezji legnickiej. Jego pierwszą inicjatywą była pielgrzymka służby liturgicznej do Krzeszowa, która odbyła się 15 września.

Plany bliższe i dalsze

Plany można podzielić na te o charakterze lokalnym oraz diecezjalnym. W ramach inicjatyw lokalnych duszpasterze dekanalni zostali zobowiązani do przeprowadzania kursów lektorskich w swoich dekanatach, jak również do organizowania kwartalnych dni skupienia połączonych z ćwiczeniami liturgicznymi dla ministrantów, głównie pocho-



dzających z wiosek. W zakresie działań na szczeblu diecezjalnym realizowanych jest kilka zadań. Już w grudniu zeszłego roku ukazał się pierwszy numer, przeznaczonej do gablotek, „Gazetki Ministranckiej”. Można ją znaleźć również w Internecie. Gazetka będzie ukazywać się raz na kwartał. Jej zadaniem jest przekazywanie informacji z ministranckiego życia diecezji. W styczniu

Ks. Bogusław Wolański, diecezjalny duszpasterz służby liturgicznej ma na ten rok wiele planów

tego roku pojawił się pierwszy numer dodatku diecezji legnickiej do pisma dla ministrantów „Króluj Nam Chryste”. Również numer krajowy w części został poświęcony naszej diecezji, znajdował się tam m.in. wywiad z biskupem legnickim. Jeżeli uda się rozprzedać przynajmniej 800 egzemplarzy pisma, dodatek diecezjalny „Ministrare”, redagowany przez naszych mini-

strantów, będzie ukazywał się regularnie.

Do Rzymu

Od 22 do 28 stycznia odbędzie się pielgrzymka służby liturgicznej do Rzymu i Turyń. Są na nią jeszcze ostatnie wolne miejsca. Chętni na wyjazd powinni zgłaszać się do ks. Adama Wichlaczka z Chocianowa.

Kolejnym przedsięwzięciem jest rozpoczynający się w 2 lub 3 sobotę lutego diecezjalny kurs psalterzystów. Do Legnicy zostanie zaproszonych 40 chłopców z różnych dekanatów, którzy będą szkoleni w trakcie 10–15 kolejnych spotkań, by przed rozpoczęciem wakacji mogli otrzymać upoważnienie do wykonywania psalmów. 18 lutego odbędzie się drugie spotkanie szkoleniowe dekanalnych duszpasterzy służby liturgicznej z biskupem, dotyczące tego, jak przeprowadzać kursy lektorskie w dekanatach. 11 i 12 lutego w Szklarskiej Porębie odbędzie się dzień skupienia dla ceremoniarzy, którzy w ubiegłym roku otrzymali mianowanie.

Ministrant – piłkarz

Na przełomie marca i kwietnia ruszyć ma pierwsza edycja piłkarskiej ligi ministranckiej. Zaproszenie do niej otrzymały już wszystkie parafie w diecezji. Regulamin ligi przewiduje, że będzie ona miała cztery etapy. W trakcie rozgrywek zostaną wyłonione trzy drużyny, które zagrają podczas finału w Legnicy wiosną 2007 r. Najlepsza drużyna otrzyma puchar od biskupa legnickiego.

Plany są na tyle interesujące, że warto zastanowić się, czy aby nie wstąpić w szeregi służby liturgicznej.

Służba liturgiczna podczas ubiegłorocznego spotkania w Krzeszowie

MIROSLAW JAROSZ



Papieskie Dzieła Misyjne Dzieci

Szczepionka zamiast chipsów

Idea dzieła zawarta jest w słowach: „Dzieci – dzieciom misji”. Realizowana jest przez zaangażowanie najmłodszych w misyjne dzieło Kościoła. Przez ich modlitwę, dobre uczynki i ofiarę z drobnych wyrzeczeń.

Dzieło misyjne dzieci w roku 1843 stworzył francuski biskup Karol de Forbin-Janson. Ponad 100 lat później w roku 1950 włączył się w nie papież Pius XII i ustanowił 6 stycznia Misyjnym Dniem Dzieci. Święto Trzech Króli wybrał nieprzypadkowo. Dzieci, podobnie jak Mędrcy z dalekich krajów, idą oddać pokłon Jezusowi, a jednocześnie chcą pomóc innym poznać Jezusa. W naszej diecezji jest kilkadziesiąt misyjnych kół dzieci działających przy parafiach i szkołach. 6 stycznia włączają się one w zbiórkę pieniędzy dla swoich rówieśników. W krajach niemieckojęzycznych

niezwykle popularnym sposobem kwestowania jest koleśda misyjna. Powoli również i u nas zaczyna pojawiać się taki zwyczaj. W tym roku w diecezji legnickiej udało się zorganizować grupy koleśdników misyjnych w Chobieni, Miłkowie, Rzeszotarach i Ulesiu. Koleśdnicy ci, zbierając pieniądze, odwiedzają nie tylko osoby prywatne, ale również te zaangażowane w życie publiczne i gospodarcze, co pomaga rozszerzać idee mi-

syjne. Pozostałe koła misyjne wspierają akcję, organizując np. jasełka. Każdego roku wyznaczany jest konkretny cel. Tym razem jest nim pomoc dzieciom Indonezji.

– Borykają się one z trzema dużymi problemami – mówi ks. Mirosław Makowski – ubóstwem, prześladowaniami religijnymi i sieroctwem. Choć trudno to sobie wyobrazić, rok temu, po przejściu fali tsunami, sierotami zostało tam aż 35 tys. dzieci. Tragedia ta jeszcze bar-

dziej powiększyła problemy małych Indonezyczek, do których należy np. przymusowa praca. Dzieci niewolniczo pracują przez siedem dni w tygodniu po szesnastu godzin na dobę. Nierzadko wykorzystywane są również w konfliktach zbrojnych.

W ubiegłym roku dzieci w Polsce zebrały 260 tys. zł, w tym w diecezji legnickiej blisko 30 tys. Z ofiar tych budowane są szkoły, szpitale i sierocińce, a także kupowane lekarstwa, żywność i pomoce do szkół.

Ważna jest każda złotówka – dodaje ks. Mirosław – podam przykład, jedna szczepionka witaminowa, która ratuje zagrożone afrykańskie dziecko, kosztuje około 2,5 zł. Wystarczy zatem, że jakieś dziecko odmówi sobie jednej paczki chipsów, a uratuje w ten sposób życie.

MIROSLAW JAROSZ

Ksiądz Mirosław Makowski opiekuje się Papieskimi Dziełami Misyjnymi w diecezji legnickiej



Jak nie zmarnować wolnego czasu, czyli...

Sposób na ferie

Najbliższe dwa tygodnie to w naszej diecezji okres ferii zimowych. Poniżej przedstawiamy kilka spośród wielu propozycji, w których połączono wypoczynek z formacją duchową.

To ostatnie dni, by dołączyć do grona tych, którzy już się zdecydowali. Możliwość jest kilka, więc można wybrać najlepszą dla nas ofertę.

Światło-Życie

Od 23 do 28 stycznia w Marianówce koło Bystrzycy Kłodzkiej odbędą się rekolekcje ewangelizacyjne, adresowane do szerokiego grona młodzieży, od kl. II gimnazjum

wyższ. W programie m.in. wyjścia w góry, spotkania w grupach, Msza św., pogodne wieczory. Zgłoszenia przyjmuje jeszcze ks. Piotr Smoliński pod nr. tel. 076 854 55 21 lub 0693 355 920.

W seminarium

Na dwudniowe spotkania zaprasza młodzież męską Wyższe Seminarium Duchowne w Legnicy. Od 23 do 25 stycznia młodzież z I i 2 klas szkół ponadgimnazjalnych, a od 26 do 28 stycznia z klas 3 i 4, oraz studentów. Tematy konferencji będą dotyczyły życia chrześcijańskiego. Będzie można poznać również codzienne życie

seminarium i osoby, które prowadzą w nim formację. Na zakończenie przewidziano tradycyjne już spotkanie pod nazwą „Trybuna duszpasterska”, podczas którego młodzież będzie mogła zadawać pytania na każdy interesujący ją temat. Informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia ks. Sławomir Stasiak pod nr. tel. 076 72 44 165 lub ks. Krzysztof Wiśniewski pod nr 076 72 44 132. Zgłoszeń powinni dokonywać księża proboszczowie. Rekolekcje są bezpłatne.

Nauczyciele na narty

Podczas ferii wypoczywać będzie nie tylko młodzież, ale

i nauczyciele. Dla nich Wydział Katechetyczny przygotował w Szklarskiej Porębie rekolekcje na nartach. Ta propozycja spotkała się z tak dużym zainteresowaniem, że zabrakło już miejsc. Można natomiast zgłosić się jeszcze na rekolekcje i dni skupienia dla katechetów i nauczycieli, które od 23 do 25 stycznia odbędą się w Głogowie. W trakcie rekolekcji zaplanowano dodatkowe spotkania dla nauczycieli uczących w przedszkolach, szkołach specjalnych i gimnazjach. Więcej informacji na ten temat udziela ks. Marek Mendyk pod nr 076 72 44 119 lub 076 72 44 142.

MJ

PANORAMA PARAFII

Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Ścinawie

W rodzinnym duchu

Ścinawa to stare piastowskie miasto, należące przez wieki polskiej i niemieckiej historii do kolejnych pokoleń książąt piastowskich.

Dominuje nad miastem XV-wieczny kościół zbudowany w pięknym, monumentalnym gotyku.

W drodze do KSM-u

W parafii, oprócz księdza proboszcza Bogdana Kaczorowskiego, pracuje jeszcze tylko jeden duchowny, ksiądz Robert Kocjan, który przybył tu w czerwcu ub. roku. Tak krótki okres nie był przeszkodą w zdobyciu przez księdza Roberta serc i umysłów miejscowej młodzieży oraz – co równie ważne – szacunku swojego pryncypała. – Po śmierci Jana Pawła II w parafii organizowane były ciewieczne modlitwy w intencji Papieża, dokładnie o godzinie 21.37. Te modlitwy trwają do dziś, choć już tylko w soboty – wyjaśnia ks. Bogdan Kaczorowski. – To jednak, że są, to niewątpliwa zasługa księdza wikariusza – podkreśla proboszcz. Nie tylko to. W parafii w tym roku powstanie oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, którego dotąd tu nie było. – Na razie na spotkania przychodzi ok. 30-osobowa grupa młodzieży i rzekłbym, że jesteśmy na etapie „oddzie-

lania ziarna od plew”, bo zdaję sobie sprawę, że nie wszyscy będą chcieli pracować w przyszłym KSM-ie – zastrzega ks. Kocjan. Młodzież jest na ogół bardzo chętna do pracy i obojętna.

Siostry jak winogrona

Ks. Robert Kocjan uczy także religii w miejscowym zbiorczym gimnazjum. Nie tylko on. Nauczycielami są także dwie siostry zakonne i jedna katechetka – pani Dorota. – Siostry jadvizanki są w Ścinawie od przeszło 30 lat. Mieszkają w osobnym budynku katechetycznym, gdzie zajmują całe piętro. Dół przeznaczony jest na salki katechetyczne i bibliotekę parafialną – wyjaśnia ks. Bogdan Kaczorowski. Jak zgodnie podkreślają rodzice oraz nauczyciele młodzieży w Ścinawie, dziś trudno sobie wyobrazić to miasto bez sióstr. – To zdumiewające, z jaką łatwością siostry zjednują sobie dzieci. Podczas przerw w szkole są nimi oblepione jak winogrona owocami – śmieje się ksiądz proboszcz. – Poza tym nie wystarcza dzieciom obecność sióstr w szkole. Ciągną je do swoich domów, aby mieć jak najdłużej przy sobie – podkreśla ksiądz Kaczorowski.

Ora et labora

Choć praca z młodzieżą nie jest łatwa, to młody, ale energicz-



ROMAN TOMCZAK

ny wikary doskonale daje sobie radę także z jej krnąbrną częścią. – Mam swoje dydaktyczne sposoby, aby łagodnie, ale zdecydowanie powściągnąć co bardziej niesfornych, ale są to naprawdę incydentalne przypadki, co jest tym dziwniejsze, że gimnazjum jest szkołą gminną, grupującą także dzieci z okolicznych wsi. Działające na terenie parafii „dorosłe” stowarzyszenia to z kolei wielkie oparcie dla pracujących tu księży. – Zdumiewające jest to, że ci ludzie chcą dla Kościoła pracować i robią to nieprzerwanie od kilkudziesięciu lat. Nigdy nie proszę ich o pieniądze, bo narastająca w naszym regionie bieda bardzo często nie pozwala im się nimi dzielić. I to jest mój największy skarb – mówi z dumą ks. Kaczorowski.

ROMAN TOMCZAK



KS. BOGDAN KACZOROWSKI

Urodził się w 1941 r. w Laszkach Murowanych (obecnie Ukraina). Świecenia kapłańskie uzyskał w 1969 r. we Wrocławiu. Pracował jako wikary na parafiach w Jugowie, Legnicy, Oławie i Wałbrzychu. Pierwsze probostwo objął w Leszczcu. W Ścinawie posługuje od 1990 roku.

Piękny, gotycki kościół ucierpiał podczas powodzi w 1997 r. Dziś po szkodach nie ma śladu

ZDANIEM PROBOSZCZA

Kiedy przyszedłem do Ścinawy 15 lat temu, zastałem wszystko w – delikatnie mówiąc – nie najlepszym stanie. Niemal natychmiast opodatkowaliśmy się wraz z radą parafialną. Ja także oddałem wszystkie swoje oszczędności, co kardynał Gulbinowicz skwitował: „Głupi jesteś. A co jeśli zachorujesz i będziesz potrzebował pomoc sobie?”. „Wtedy przejdę na garnuszek do Księdza Kardynała” – odpowiedziałem z pokorą i uśmiechem. Mam jednak to szczęście, że nasz kościół parafialny jest oazą rodzinnego ciepła i miejscem spotkań wielu środowisk. Każde święta są wielką, wspólną radością. Nasze miasto jest odbierane na zewnątrz jako trochę smutne i szare, ale po wejściu do udekorowanego przez naszych parafian kościoła staje się w obliczu jakby innego świata. Podczas Bożego Narodzenia Pasterkę zawsze odprawiam w intencji nie konkretnej rodziny czy człowieka, ale całej rodziny parafialnej. Jako jeden z pierwszych zacząłem witać i błogosławić podczas świąt nie tylko parafian, ale i gości przybyłych do Ścinawy, bo przecież „przyjaciel mojego przyjaciela jest moim przyjacielem”.

Zapraszamy do kościoła

- Msze św. w dni powszednie godz. 18.00 (zimą 17.00)
- Msze św. w niedziele godz. 8.00, 9.30, 11.00, 12.15, 18.00
- Odpust parafialny 14 września